

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **X. Y.**

oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2025 r.,
inicjatywy wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
z dnia 25 kwietnia 2025 r., sygn. akt III K 120/25 (poprzednio III K 2297/22),
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, wskazanym postanowieniem, powołując „art. 37 k.p.k.” (powinno być: art. 37 § 1 k.p.k.), wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy oskarżonego X. Y. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono m.in., że: „oskarżony jest adwokatem w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Wałbrzychu”, który niejednokrotnie występował w przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu w charakterze obrońcy lub pełnomocnika stron postępowania, nie tylko w sprawach karnych, ale także

cywilnych, rodzinnych i gospodarczych”, a „część sędziów Sądu Rejonowego w Wałbrzychu zna oskarżonego prywatnie. Istniejące relacje i intensywność kontaktów oskarżonego X. Y. jako adwokata, przede wszystkim jednak na gruncie zawodowym z sędziami Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, powodować może uzasadnioną obawę co do ich bezstronności w przedmiotowej sprawie. Powyższe może budzić wspomniane wątpliwości i podejrzenia zarówno u oskarżyciela prywatnego (na co z resztą ten wielokrotnie wskazywał w swoich pismach procesowych), jak i opinii publicznej w kontekście swobody orzekania i obiektywizmu Sądu Rejonowego w Wałbrzychu jako organu wymiaru sprawiedliwości”. W pisemnych motywach wniosku wskazano również też, iż: w prywatnym akcie oskarżenia inicjującym postępowanie, jako świadkowie zostali zawnioskowani m.in. sędziowie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu oraz prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu; oskarżyciel prywatny jest dziennikarzem śledczym, który w publikowanych w mediach materiałach „negatywnie wypowiada się na temat Sądu Rejonowego w Wałbrzychu i sędziów w nim orzekających, oskarżając ich o liczne przestępstwa, popełniane również na jego szkodę, w tym o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej”; oskarżyciel prywatny „był lub jest stroną licznych postępowań karnych i wykroczeniowych, przede wszystkim w charakterze kolejno oskarżonego i obwinionego, jakie toczą się w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu”, a nadto „nadużywa przysługujących mu praw procesowych, co prowadzi do obstrukcji procesowej oraz przewlekłości kolejnych postępowań”; zaś „referat asesora sądowej” - jest największy wśród wszystkich sędziów orzekających w Wydziale III Karnym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu.

Zdaniem Sądu wnioskującego, „wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości urzeczywistniony zapewnieniem rzetelnego procesu karnego wymaga, aby przedmiotową sprawę rozpoznał inny sąd równorzędny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w Wałbrzychu nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekonanie wyrażone w przedstawionej inicjatywie, jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało, w realiach przedmiotowej sprawy karnej, przekazania

jej innemu sądowi równorzędnemu, nie znajduje racjonalnego oparcia w art. 37 § 1 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jako wyjątek od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a przede wszystkim wtedy, gdy realnie występują okoliczności tego rodzaju, iż mogą one negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być zatem podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, mógłby powziąć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy sąd właściwy jest w stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać (zob. np. postanowienie SN z 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 64).

Tego rodzaju okoliczności w rzeczywistości nie występują jednak w realiach przedmiotowej sprawy, zaś te, na które powołano się w nadesłanym wniosku, nie dają wystarczających, merytorycznych podstaw do tego, aby Sąd Najwyższy skorzystał z wyjątkowego uprawnienia, jakie przyznano mu w treści art. 37 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny, a nie pozorny, występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie (zob. postanowienia SN: z 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 65; z 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280; z 13 sierpnia 2013 r., V KO 55/13; z 16 lipca 2014 r., III KO 50/14; z 14 marca 2018 r., IV KO 14/18; z 25 listopada 2021 r., II KO 94/21; z 9 sierpnia 2024 r., III KO 111/24). Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych wyżej orzeczeniach, wyrażał pogląd, że

przekonanie o braku możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy, przez sąd miejscowo właściwy, oparte być powinno na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach. Jest także rzeczą oczywistą, iż samo subiektywne przekonanie strony postępowania o braku obiektywizmu sądu miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy, nie jest w żadnym razie wystarczającą przesłanką dla odstąpienia od tej właściwości. Przeciwnie, uwzględnianie inicjatyw opartych na tej tylko przesłance, prowadziłoby do niepożądanego zjawiska manipulowania właściwością miejscową sądów przez zainteresowanych uczestników postępowania - bez żadnych ku temu realnych i obiektywnych podstaw, nawiązujących do „dobrych wymiaru sprawiedliwości” (zob. np. postanowienia SN: z 2 kwietnia 2004 r., V KO 18/04; z 20 września 2024 r., I KO 92/24; z 4 kwietnia 2025 r., III KO 41/25).

W świetle powyższych uwarunkowań, lektura złożonego wniosku i materiału aktowego dołączonej sprawy przekonuje, że nie zachodzą obiektywne okoliczności i merytoryczne podstawy do zastosowania wyjątkowej instytucji przewidzianej w art. 37 § 1 k.p.k. O ile dobro wymiaru sprawiedliwości może uzasadniać przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w sytuacji, gdy sprawa dotyczy sędziego sądu właściwego, o tyle nie dzieje się tak w każdym przypadku, gdy sprawa dotyczy innych osób, w tym także tych, z którymi sędziowie danego sądu mają kontakt z racji pełnionych obowiązków zawodowych. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się trafnie, że gdy uczestnikami postępowania są np. „osoby wykonujące zawód prokuratora, adwokata, radcy prawnego czy komornika (...) samo zaistnienie takiej sytuacji nie uzasadnia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Konieczne jest bowiem jeszcze wykazanie, że *in concreto*, z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego, zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności” (zob. D. Świecki [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el, komentarz do art. 37 i przywołane tam judykaty Sądu Najwyższego; postanowienia SN: z 9 kwietnia 2021 r., V KO 12/21; z 8 marca 2024 r., III KO 13/24). W analizowanej sprawie organ wnioskujący tego rodzaju konkretnych okoliczności nie przywołał. Nadto, nie sposób pominąć, że przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. jest ostatecznością i aktualizuje się dopiero wtedy, gdy nie ma innej metody dla

uniknięcia podejrzeń o stronnicość sądu, w szczególności, gdy nie da się ich uniknąć w drodze instytucji wyłączenia sędziego – art. 42 k.p.k. (zob. J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, pod red. R. A. Stefańskiego i S. Zabłockiego, WKP 2017, komentarz do art. 37 k.p.k.; postanowienie SN: z 2 czerwca 2015 r., IV KO 36/15; z 9 kwietnia 2021 r., V KO 12/21). Sąd wnioskujący wskazanej wyżej ostateczności nie wykazał.

Podkreślenie Sądu wnioskującego, że w prywatnym akcie oskarżenia inicjującym przedmiotowe postępowanie, jako świadkowie zostali zawnioskowani przez oskarżyciela prywatnego m.in. sędziowie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu oraz prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, również nie uzasadnia zastosowania regulacji z art. 37 k.p.k. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych przesłanek za przyjęciem tezy, że ta okoliczność może oddziaływać na sposób procedowania Sądu Rejonowego w postępowaniu ponownym, w szczególności zaś na ocenę dowodów i rozstrzygnięcie w sprawie. W orzecznictwie wielokrotnie trafnie wskazywano, że występowanie w sprawie w charakterze świadków bądź to prokuratorów pełniących swoje obowiązki służbowe również w siedzibie sądu wnioskującego, bądź sędziów tegoż sądu nie uzasadnia potrzeby zastosowania instytucji z art. 37 k.p.k. (zob. postanowienia SN: z 29 sierpnia 2012 r., V KO 47/12; z 29 stycznia 2013 r., V KO 1/13; z 16 stycznia 2018 r., V KO 109/17; z 27 lutego 2019 r., III KO 18/19; z 30 grudnia 2020 r., IV KO 114/20). Co więcej, zasadnie podnosi się także, że podstawy przekazania sprawy nie stanowi okoliczność stykania się przez świadków - prokuratorów z sędziami sądu właściwego do rozpoznania sprawy, gdyż fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze), nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów (zob. postanowienia SN: z 15 stycznia 2003 r., IV KO 61/02; z 31 stycznia 2025 r., V KO 13/25 i powołane tam orzecznictwo). W tym kontekście brak jest również merytorycznych podstaw do przyjęcia podmiotowego powiązania zarzucanego oskarżonemu czynu z działalnością Sądu właściwego, wykluczającego albo zagrażającego obiektywnemu rozpoznaniu sprawy. Nie sposób przecież racjonalnie twierdzić, że będąca przedmiotem osądu sprawa dotyczy bezpośrednio Sądu właściwego, jako instytucji pokrzywdzonej

przestępstwem, lub też organu, w którym sędzia wykonuje obowiązki służbowe. Okoliczność taka mogłaby bowiem stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy - w myśl zasady *nemo iudex in causa sua*.

Nie sposób także pominąć, że o właściwości do rozpoznania sprawy decydować mają wszelkie kryteria ustawowe i nie powinna ich dyktować wola stron postępowania. Stąd podważanie autorytetu konkretnego sądu i nawet pomawianie jego sędziów lub uwłaczanie ich godności, nie może skutkować zmianą właściwości miejscowej. Dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., gdyż podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłych sędziów (zob. np. postanowienia SN: z 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-1, poz. 6; z 18 marca 2010 r., III KO 19/10; z 19 kwietnia 2012 r., III KO 10/12; z 4 lipca 2013 r., V KO 46/13; z 4 kwietnia 2025 r., III KO 41/25; z 9 sierpnia 2024 r., III KO 111/24). Racjonalnej przesłanki przekazania sprawy, we wnioskowanym trybie, nie stanowi zatem okoliczność zgłoszenia przez stronę niepotwierdzonych zarzutów, dotyczących funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Uznanie, że w tego rodzaju sytuacjach zawsze uzasadnione jest skorzystanie z powyższej instytucji prowadziłoby, co trafnie zauważono w judykaturze, do stworzenia swego rodzaju pozaustawowego sposobu sterowania przez strony właściwością miejscową sądów (zob. np. postanowienia SN z 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18; z 2 września 2020 r., III KO 69/20; z 4 kwietnia 2025 r., III KO 41/25), co w istocie odpowiada wręcz realiom niniejszej sprawy, przedstawionej przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu. Wyznacznikiem obiektywizmu oceny, co do możliwości braku bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, nie powinny być zatem same wątpliwości wyrażane przez stronę postępowania zainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Wręcz przeciwnie, uwzględnienie tego rodzaju wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, paradoksalnie szkodziłoby autorytetowi wymiaru sprawiedliwości.

Przypomnieć również należy, iż kwestie natury techniczno-organizacyjnej, leżące po stronie Sądu właściwego (np. problemy kadrowe, wielkość decernatu sędziego), nie powinny prowadzić do odstępstwa od właściwości określonej w ustawie, a więc od reguły mającej istotne znaczenie gwarancyjne. Nie można

zatem, poprzez nadużywanie przewidzianej w art. 37 k.p.k. instytucji, rozwiązywać problemów organizacyjnych i kadrowych w sądach, gdyż do wypełnienia tej roli powołane są organy sprawujące nadzór administracyjny w sądownictwie i dysponujące stosownymi instrumentami (zob. np. postanowienia SN: z 30 lipca 2007 r., II KO 41/07; z 12 lutego 2009 r., III KO 1/09; z 23 sierpnia 2023 r., I KO 59/23).

Nadto, wypada zwrócić uwagę, że dobro wymiaru sprawiedliwości polega także na sprawnym rozpoznaniu sprawy, tam gdzie jest to możliwe, bez przewlekania procesu i nie ulegania jakiegokolwiek obstrukcji procesowej, ani nie traktowania pism stron za takową obstrukcję tylko dlatego, iż wysuwają one pod adresem sędziów rozmaite zarzuty. W interesie wymiaru sprawiedliwości leży więc możliwe szybkie i sprawne procedowanie, którego w niniejszej sprawie winno mieć miejsce, zwłaszcza że jest ona obecnie, już po raz drugi, przedmiotem postępowania przed Sądem pierwszej instancji, zaś w świetle wniesionego aktu oskarżenia (prywatnego), tudzież wskazań Sądu odwoławczego zawartych w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego (z dnia 30 grudnia 2024 r.), nie jawi się - jak się wydaje - jako sprawa szczególnie zawiła. W tej sytuacji procesowej, która zaistniała w niniejszej sprawie, obowiązkiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu jest zadbanie o to, by w toku ponownego procedowania, *nota bene* tak, jak przy rozpoznawaniu każdej innej sprawy należącej do jego właściwości, nie mogły pojawić się wątpliwości co do obiektywności lub bezstronności składu orzekającego. Eksponowane we wniosku okoliczności, w żadnym razie nie uniemożliwiają temu Sądowi rzetelnego wywiązania się z tego zadania.

W kontekście zaprezentowanych rozważań, nie sposób oczywiście pominąć, że poszczególne sprawy, w których sądy występują z omawianą inicjatywą, oceniane powinny być rzecz jasna indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wprawdzie klauzula generalna w postaci „dobra wymiaru sprawiedliwości” - z uwagi na jej nieostry i oceny charakter - pozwala Sądowi Najwyższemu na pewną elastyczność w stosowaniu prawa, jednakże wyjątkowość regulacji art. 37 k.p.k., niewątpliwie oznacza tym samym zakaz interpretacji rozszerzającej. Skoro dla zastosowania tej instytucji konieczna

jest konstatacja, że wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, może nastąpić m.in. tylko w razie zaistnienia sytuacji wskazującej, że nie jest możliwe sprawne, skuteczne i rzetelne rozpoznanie sprawy przez ten sąd konkretnej sprawy, to z pewnością dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadużywanie instytucji właściwości z delegacji, bowiem w praktyce może to implikować następstwa sprzeczne z *ratio legis* tego unormowania, podważające zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Właśnie obecnie, w czasie - z różnych przyczyn - trudnym dla wymiaru sprawiedliwości, sądy powinny dawać świadectwo tego, iż są organami nieulegającymi jakimkolwiek pozaprawnym wpływom. Swoją rzetelną i niezawisłą postawą w toku procesów powinny wykazywać, iż bezpodstawne są wysuwane, często pod zupełnie błahymi pozorami, zarzuty o braku obiektywizmu. Taka właśnie postawa sędziów i sądów stanowi istotny element kształtowania pożądanych ocen o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał również, iż autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji, w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalne nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do braku obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej, w związku z inicjatywami sądów, na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienia SN: z 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 64; z 28 października 2011 r., III KO 72/11; z 10 stycznia 2023 r., II KO 117/22; z 22 stycznia 2025 r., III KO 208/24; z 31 stycznia 2025 r., V KO 13/25).

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie.

[WB]

